№ 264. Środa 18. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie · Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

W powiecie *Wojniłowskim* zebrano w drodze składki na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Zaleszczykach* 10 zł. 55 c., na pogorzelców w *Rzuchowie* 7 zł. 15 c., na pogorzelców w *Brzesku* 10 zł. 5 c., a na pogorzelców w *Oświęcimie* 8 zł. 30 c. i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina Tuczempy, w obwodzie przemyskim, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, zobowiązała się na wieczne czasy: na gruncie gromadzkiem z budulcu przez dziedzica przyrzeczonego wystawić do końca lipca 1864 swoim kosztem budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o ochędóstwo szkoły, zrąbać i zwozić do szkoły corocznie 8 sągów drzewa opałowego przyrzeczonego na lat 10 przez pana Edwarda Micewskiego, dziedzica, własnym kosztem dokupić więcej drzewa na opał jeźliby tego była potrzeba, nauczycielowi oddać w używanie ogród rozległości 293° □ i płacić mu 200 zł. w. a. na rok.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. listopada.

Przedwczoraj przed południem odbyła pierwsza sekcya wydziału finansowego sześciogodzinne posiedzenie, na którem Dr. *Giskra* odczytał swoje sprawozdanie o budżecie armii. Ze strony rządu nie był nikt obecnym na tem posiedzeniu, gdyż na niem rozpoczęły się już obrady konkluzyjne. Zmodyfikowany podług objaśnień ministerstwa wojny raport obejmuje 70 arkuszy pisma. Na tem posiedzeniu załatwiono budżet zwyczajnych wydatków, ale treść uchwał powziętych nie jest jeszcze wiadoma.

Nie podlega już teraz żadnej wątpliwości, że znany dowódzca powstańców polskich w Sandomierskiem, Czachowski, zginął już, ale nie z ran w niewoli, lecz na polu walki pod Wierzchowicami, gdzie przebywającego u swojej córki obsaczyły przeważne siły nieprzyjacielskie. Zresztą nie ma dziś z teatru powstania nic nowego.

Król *duński* Fryderyk VII., o którego zasłabnięciu na różę w twarzy donosiliśmy niedawno, umarł dnia 15go b. m. na zamku w Glücksburgu. Po nim przechodzi teraz tron duński na linię uboczną Szlezwik-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg, a mianowicie na księcia Krystyana, urodzonego w r. 1818. Ten nagły zgon Króla Fryderyka VII. może śród teraźniejszych okoliczności pociągnąć za sobą ważne następstwa polityczne, a można przypuszczać, że ta zmiana tronu nie pozostanie także bez wpływu na teraźniejsze zawikłania między Danią a Niemcami. Jakkolwiek potrzeba na to dłuższego czasu, ażeby nowy Monarcha mógł obeznać się dokładnie ze wszystkiemi sprawami swojego państwa, można przecież spodziewać się, że Król Krystyan IX. jako założyciel nowej dynastyi poweźmie uchwały, które odpowiedzą nie tylko prawdziwym i trwałym interesom Danii, ale także naturalnemu życzeniu, by okazać się sprawiedliwym także względem niemieckich poddanych swoich.

W *Bukareszcie* otworzył Książę Kuza izby na dniu 15. b. m. Mowa od tronu wzywa stronnictwa do zgody i jedności między rządem i reprezentatyą ludu. Pomiędzy zapowiedzianemi projektami do ustaw znajdują się; projekt względem uregulowania stosunków włościańskich, względem rozszerzenia prawa wyborczego, względem uregulowania szkół publicznych, względem budowy kolei żelaznych i względem wynagrodzenia dla miasta Jas.

Z *Cetynii* dowiaduje się *Jen. kor.*, że Książę Czarnogórski wzbraniał się przyjąć order przysłany mu od Sułtana.

Lwów, 17. listopada. W śród najżwawszych rozpraw w izbie deputowanych o udzielenie towarzystwu galicyjsko-angielskiemu, drogę żelazną ze Lwowa do Czerniowiec budować mającemu, żadanej przez tegoż gwarancyi, wystąpił członek tejże izby, p. Albert Klein z deklaracyą, iż budowy tej drogi podejmie się za poręczeniem 5 od sta rocznego procentu nie już od sumy 31 milionów w srebrze przez towarzystwo powyższe ryczałtowo podanej, lecz od sumy takiej, jaka się z obliczenia długości drogi, licząc po 800.000 zł. a. w srebrze za każdą milę okaże. Żałować zaiste wypada, iż p. Klein z powodów dotąd nieznanych, tak długo się z podaniem deklaracyi ociągał i z nią dopiero w ten czas wystąpił, kiedy według wszelkiego podobieństwa do prawdy, wnioski wydziału finansowego, przemawiające za przyjęciem warunków towarzystwa galicyjsko-angielskiego, przez izbę w uchwałę zamienione być miały; żałować zaś wypada jedynie dla tego, iż ostateczna decyzya w przedmiocie tak ważnym na czas niejaki się ociągnie, a decyzyi tej kraj nasz z najżywszem upragnieniem oczekuje. Lecz cieszyć się znow możemy, iż wystąpił nowy konkurent, bo jeżeli kiedy, to teraz budowa drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej zupełnie jest pewną, czy ją zaś budować będzie p. Klein lub inni przedsiębiorcy, to dla nas, dla Galicyi zupełnie obojętnem. Nam tylko na tem zależy, ażeby droga żelazna wybudowana była, im lżejsze zaś będą ciężary, jakie z powodu tej budowy na skarb publiczny ewentualnie spadną, tem lepiej dla nas, lepiej dla całej monarchii. Jeżeli zaś ostateczna decyzya pod względem koncesyi się osiągnie, to dla tego sama budowa drogi wcale się nie spoźni, pan Klein albowiem przyjął warunki koncesyą towarzystwa galicyjsko-angielskiego objęte; gdyby więc koncesya ta na jego osobę przeniesiona być miała, będzie miał obowiązek dokonania budowy w czasie koncesyą zakreślonym. Wątpić zaś nie można, iż rada państwa na żądane gwarancye tem chętniej zezwoli, iż opozycya mając do wyboru między dwoma konkurentami, żalić się już na to nie będzie, że warunki przez jedno tylko towarzystwo bez współzawodnictwa stawiane były.

Ktokolwiek zaś drogę żelazną ze Lwowa do Czerniowiec budować będzie, zawsze główna zasługa iż budowa ta do skutku przyjdzie, należy się tym obywatelom kraju naszego, którzy nie szczędząc pracy i zabiegów, w Anglii postarali się o przedsiębiorców, kapitały swe do kraju naszego przenieść zezwalających. Zawiązanie się bowiem towarzystwa galicyjsko-angielskiego wywołało dopiero ofertę p. Kleina, który sam znakomity przedsiębiorca budowy dróg żelaznych, dopiero widokiem obcych przedsiębiorców spowodowany był do wstąpienia z nimi w szranki współzawodnictwa, które ostatecznie zawsze z korzyścią dla kraju wypadnie.

Nie możemy się zaś żadną miarą zgodzić z uwagami, z któremi korespondent wiedeński „Gazety narodowej" z tego powodu wystąpił, a które taż gazeta w numerze 230 zamieściła. Izba deputowanych nie zamieniła się ani w giełdę ani w komisyę licytacyjną, dla tego, że zastępca ministra, p. Kalchberg, udzielił jej wiadomość o ofercie in minus, która mu właśnie podczas rozpraw przez pana Kleina doręczoną została. P. Kalchberg nie mógł ignorować tej oferty, nie mógł zataić jej przed izbą, słowem postąpił sobie tak, jak z toku rzeczy wypadało, inaczej uczynić nie mógł, i nikogo nie skompromitował. Podanie p. Kleina rzeczy wcale nie paraliżuje, przeciwnie stawia ją na pewniejszą jeszcze podstawę. Że zaś ostateczna decyzya do ośmiu dni odłożoną być musiała, to budowy drogi samej w niczem nie opóźni, jak to już wyżej wykazaliśmy. Nie do nas należy wglądać w przyczyny, dla których pan Klein z ofertą swoją wcześniej nie wystąpił, nam to wystarcza, że oferta jego budowie drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej nie przeszkodzi a raczej ją tem pewniejszą czyni, na czem nam w Galicyi jedynie zależy.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 16. listopada. *(Nowiny dworu.)* Jego Mość Cesarz przybył dziś do Wiednia i udzielał posłuchania w burgu.

Arcyksiążę *Albrecht*, który towarzyszył Jej Mości owdowiałej Królowej *neapolitańskiej* do Lindau, powrócił już do Wiednia. — Wiadomość dziennika *La France*, że Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* odjedzie z początkiem lutego do Mexyku, zdaje się potwierdzać, albowiem jak się dowiaduje *Allg. Ztg.* z bardzo pewnego źródła, złoży Arcyksiążę swoją posadę jako naczelny komendant marynarki z końcem tego roku, i już za kilka tygodni pożegna się osobiście z maryrarką. — Niektóre dzienniki donoszą, że Wielki *Książę Konstanty* przybył już do Pesztu; tymczasem *Presse* wiedeńska otrzymała następujące doniesienie: „Rosyjski parostatek, którym W. Książę Konstanty płynął z Krymu do Gałaczu, nie mógł du. 13. b. m. dla wezbrania morza zawinąć do Suliny, i zwrócił się do Odessy, by oczekiwać tam spokojniejszego powietrza, do przeprawy przez ujścia Dunaju. Zatem przybycie W. Księcia do Wiednia może łatwo odwlec się aż do 20. b. m. — W kniejach w pobliżu Laxenburga odbędą się dziś łowy dworskie, w których będą brać udział wszyscy Arcyksiążęta, kr. węgierski kanclerz nadworny hr. *Forgach*, baron *Burger*, ambasadorowie *Francyi* i *Anglii* i wiele innych znakomitości.

(Nowe stypendya.) Ministeryum stanu na podstawie §. 182. prowizorycznej ustawy kościoła ewangielickiego (D. u. p. 1861 nr. 42.) przeznaczyło w ubiegłym roku administracyjnym $18^{62}/_{63}$ pozostałą resztę interkalaryów, które powstały w skutek zarządzonego najwyższem postanowieniem z 14. maja 1862 zniżenia pensyi superintendentów, razem w sumie 1000 zł. na dwa stypendya po 500 zł. dla kandydatów stanu nauczycielskiego i duchownego wyznania ewangielickiego, którzy dla wyższego wykształcenia naukowego uczęszczają do zagranicznych akademii i seminaryów.

Te stypendya nadawać będzie samo c. k. ministeryum stanu, a to na rok, zacząwszy od najbliższego półrocza roku szkolnego $18^{63}/_{64}$.

Kandydaci wyznania augsburgskiego lub helweckiego, którzy zamierzają ubiegać się o jedno z tych stypendyów, mogą wnieść swoje podania do rzeczonego ministerstwa albo za pośrednictwem władzy akademickiej instytutu, w którym pobierają nauki, lub przez superintendenturę, do której należą, albo też bezpośrednio kandydaci mają do swoich podań dołączyć.

a) metrykę chrztu, b) świadectwa odbytych nauk, i c) napisane po łacinie curriculum vitae.

Kandydaci, którzy odbyli już nauki na c. k. ewangielickim wydziale teologicznym w Wiedniu, będą mieli pierwszeństwo.

Podania mogą być wnoszone do końca stycznia 1864, późniejsze podania nie będą uwzględnione.

(Posiedzenie izby panów z 14. listopada.)

Zaczęło się posiedzenie o godzinie 11½ zrana. Na ławie ministeryalnej zasiedli Ich Excel. ministrowie: hr. *Rechberg*, baron *Mecséry*, *Plener* i hr. *Degenfeld*.

Po przyjęciu protokołu i załatwieniu kilku spraw bieżących nastąpiły z porządku dziennego obrady nad sprawozdaniem komisyi finansowej o *projekcie ustawy względem pokrycia części wydatków państwa w peryodzie finansowym 1864 za pomocą kredytu publicznego.*

Sprawozdawca *Pipitz* odczytał raport komisyi, która przedkłada następujący wniosek: „Wysoka izba raczy uchwalić projekt ustawy względem pokrycia części wydatków państwa w peryodzie finansowym 1864 za pomocą kredytu publicznego w składzie przyjętym w izbie deputowanych.“

Arcybiskup *Tarnoczy* przedstawia, że śród obecnych okoliczności jest już samo przez się pożądanem, ażeby ustawa ta bez zwłoki przyszła do skutku; a że oprócz tego pokazuje się z oświadczenia pana ministra finansów na ostatniem posiedzeniu, iż rząd przywiązuje wielką wagę do spiesznego załatwienia tej sprawy, tedy będzie zapewne także życzeniem izby, ułatwić administracyi finansowej przeprowadzenie tego projektu, i ze względu na równie patryotyczny krok izby drugiej proponuje mowca, ażeby izba przyjęła ten projekt ustawy bez dalszej debaty w składzie uchwalonym w izbie deputowanych.

Wniosek ten przyjęto, poczem ustawa została po raz trzeci odczytana i ostatecznie uchwalona.

Na tem skończyło się posiedzenie, a dzień przyszłego posiedzenia nie jest jeszcze wiadomy.

Niemcy.

Berlin, 13. listopada. *(Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister skarbu złożył projekt do prawa względem etatu na rok 1863. Według tego projektu wpływy wynoszą 137,744.159 tal., zaś wydatki 139,844.159 tal., a mianowicie 133,591.355 tal. wydatków bieżących i 6.252.804 tal. wydatków jednorazowych. Następnie minister złożył etat dodatkowy na rok 1863 w wysokości 5.275.386 tal. W dalszym ciągu posiedzenia tenże minister skarbu złożył projekt do prawa względem etatu na rok 1864. Wpływy preliminowane w nim na 143,333.783 tal., a wydatki na 145,833.738 tal., a mianowicie 139,194.938 tal. w wydatkach bieżących, tudzież 6,639.100 tal. w wydatkach jednorazowych. W końcu minister skarbu złożył przegląd wpływów i wydatków na rok 1862. Izba na wniosek ministra wszystkie te projekta przekazała komisyi swej finansowej. Następnie minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg złożył rozporządzenie z dnia 1. czerwca i projekt względem zmiany prawa karnego w sprawach drukowych. Co do rozporządzenia z dnia 1go czerwca prezes izby naznaczył zaraz termin do ostatecznej obrady i zamianował referentem dep. Simona a korreferentem dep. Gneista. Na wniosek dep. hr. Szweryna i Triestena izba postanowiła zawiesić obrady nad prawem drukowem, dopóki prawo takowe z izby panów nadesłane nie będzie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. listopada. *(Rozkazy do wojsk w Królestwie Polskiem.)* *Dziennik Powsz.* ogłasza następujące rozkazy jenerała Berga:

I. Ogłaszając wojskom najwyższy reskrypt wydany do Jego Ces. Wys. W. Ks. Konstantego Mikołajewicza, z powodu najmiłościwszego uwolnienia Jego Ces. Wysokości od obowiązków głównodowodzącego i namiestnika Królestwa Polskiego, rozkazuję odczytać go we wszystkich kompaniach, szwadronach i bateryach.

II. Przez najwyższy rozkaz z dnia 19. października Najjaśn. Pan raczywszy najmiłościwiej uwolnić Jego Ces. Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, na własne Jego Ces. Wysokości żądanie od obowiązków namiestnika Jego Ces. Mości i głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem, raczył przeznaczyć mnie do tych obowiązków.

W dniu podpisania reskryptu do Jego Ces. Wysokości i ukazu do rządzącego senatu o przeznaczeniu mnie na namiestnika Królestwa i głównodowodzącego wojskami, Jego Ces. Mość uszczęśliwił mnie następującemi łaskawemi wyrazami w depeszy telegraficznej z Liwadyi: „Oby Bóg dopomógł Wam usprawiedliwić Moje zaufanie; w zupełności jestem przekonany, że wojska gwardyi i armii pod Waszym dowództwem będą dalej pełnić służbę z równą gorliwością i odznaczeniem się, jak przy Bracie.“

Wojska! szczęśliwy jestem, że w dniu objęcia przeze mnie obowiązków głównodowodzącego mogę zwrócić się do Was z wyrazami naszego Wielkiego Monarchy, oznajmić wam podziekowanie za poprzednią waszą służbę i przekonanie Jego Ces. Mości, że i na przyszłość będziecie takimiż zuchami jak przedtem, przejętymi nie wzruszonem przywiązaniem do Najjaśn. Pana i miłością dla Ojczyzny.

Połączmy wspólne nasze usiłowania, żeby usprawiedliwić nadzieje Monarchy, a do tego oby nam dopomógł Bóg!

(Podp.) Jenerał-adjutant hr. *Berg.*

(Wiadomości z prowincyi.) Ten sam *Dzien. pow.* podaje następujące wiadomości z prowincyi. Po bitwie pod Jurkowicami Czachowski uciekł do lasów Iłżańskich, a ztamtąd w okolice m. Lipska (w pow. Opatowskim), gdzie zatrudniał się organizacyą nowych band, zgromadzając ubranie i zapasy na zimową kampanię.

Wysłany z Radomia dnia 15. (27.) października oddział z 3 kompanij piechoty i szwadronu dragonów pod dowództwem podpułkownika Protopopowa, obszedł całą tę miejscowość, lecz nic nie znalazłszy, doniósł wszakże, że Czachowski w Solcu przeprawił się do gubernii Lubelskiej. Po powrocie do Radomia, podpułkownik Protopopow w celu obserwacyj okolic Lipska i działań Czachowskiego, wysłał z Radomia dnia 22. października (4. listopada) partyzancki oddział, składający się z 54 dragonów z Jekaterynosławskiego pułku, 10 kozaków z pułku dońskiego Nr. 9 i 75 strzelców z 2ej kompanii Mohilewskiego pułku piechoty, umieszczonych na podwodach. Dowództwo nad tym oddziałem powierzono bardzo zdolnym i walecznym oficerom porucznikom, Miedjanowowi i Assjewowi z Jekaterynosławskiego pułku dragonów, oraz podporucznikowi Worońcu z Mohilewskiego pułku piechoty, z których dwaj pierwsi wsławili się jako zdolni partyzanci przy rozbiciu konnej bandy żandarmów wieszających Wiśniewskiego, — oraz znacznej konnej bandy Grabowskiego i w wielu innych potyczkach.

Partyzanci opuściwszy Radom w dniu 22. października (3go listopada) i odbywszy przegląd między Jedlnią i Lubelską szosą, rozlokowali się na nocleg we wsi Czarna. D. 23. października (4. listopada) oddział dalej robił poszukiwania w najgęstszych częściach lasów Zwoleńskich, a w Zwoleniu przenocował. Dnia 24. października (5. listopada) udał się ku Nowej Aleksandryi (Puławom). Powziąwszy w drodze wiadomość, że Czachowski z konną bandą 120 ludzi liczącą, przeszedł w tym dniu Wisłę w bliskości Solca, partyzanci zwrócili się z szose na Tymianice ku Lipsku. Przybywszy w nocy do tego miasta, porucznik Miedjanow szybko je otoczył ze wszech stron widetami i aresztował w mieście wszystkich urzędników, ażeby nie dali znać bandzie o przybyciu wojska. Tutaj otrzymano wiadomość, że w tym dniu Czachowski przechodził przez Lipsko i że z bandą rozlokował się we wsi Krępa, w 6 wiorstach od Lipska, gdzie gromadził kożuchy i inne zapasy dla swojej bandy.

O świcie dnia 25. października (6. listopada) partyzanci wyruszyli z Lipska ku Krępie; porucznik Miedjanów wysłał naprzód kilku dragonów i kozaków, rozkazawszy im zabrać koniecznie bez wystrzału pikiety powstańców, w bliskości wsi Krępy stojące. Dragoni nagle napadłszy na pikiety, zabili dwie, a jedną żywcem ujęli, nie zrobiwszy żadnego hałasu. W tym samym czasie strzelcy na podwodach szybko dopędzali galopujących z przodu do wsi Krępy dragonów. Przy wjeździe do wsi, porucznik Miedjanow z 25 dragonami, szybko zwrócił na prawo od wsi, ażeby przeciąć bandzie drogę do lasu ciągnącego się pasem wzdłuż rzeki Krępianki, a oddalonemu o wiorstę drogi od jej brzegu; porucznik zaś Assjew z pozostałemi dragonami udał się wzdłuż rzeki na lewo; — piechota nadjechawszy do Krępy, zeskoczyła z podwód a zająwszy Krępę i folwark Bożydar, pozabijała tam wszystkich spieszonych powstańców, strzelających ztamtąd do wojska.

Tymczasem banda Czachowskiego w liczbie 120 konnych, szeregami wieś opuszczała, kierując się ku lasowi, formując front na równinie ku północy od Krępy, w zamiarze atakowania znajdującego się na prawym skrzydle z 20 dragonami porucznika Miedjanowa. Powstańcy przybliżyli się do dragonów, zajmujących stanowisko pomiędzy nimi a lasem na 60 kroków, dali do nich ognia ze sztućców i karabinów, lecz kule przeszły nad ich głowami. Wówczas porucznik Miedjanów z okrzykiem „hura“ rzucił się na powstańców z szaszką w ręku. W tejże chwili porucznik Assjew zdążył obiedz wieś z lewej strony, zwróciwszy się na prawo i z swoimi zuchami w pełnym galopie uderzył na prawe skrzydło bandy, która wprowadzona w nieład gwałtownym atakiem, pierzchnęła w kierunku wsi Wierzchowiska, własnością córki Czachowskiego będącej.

Dragoni rączo ścigali tuż powstańców. Przebiegłszy w galopie Wierzchowiska, banda wpadła do wsi Jawór-Solecki tutaj przy samym wjeździe do wsi, porucznik Miegjanow napadł na Czachowskiego, który dawszy do niego kilkakroć ognia z rewolweru prawie tuż, lecz chybiwszy, cięciem szaszki zsadzony był z konia. W tej samej chwili napadł na Czachowskiego i porucznik Assjew, pragnący ująć Czachowskiego żywcem, lecz ten ostatni leżąc na ziemi, wystrzelił do Assjewa z rewolweru, i chybił także, a w tej chwili otrzymał drugie cięcie szaszką w głowę, które przecięło życie tego strasznego wyrzutka. Obok Czachowskiego zabito dwóch jego adjutantów, z których jeden był hrabia Miączyński. Ścigano

dalej uciekającą w panicznym strachu bandę przez Jawór, Brzeźniów do Rzechowa, gdzie rozprószyła się po lesie, dalsze bowiem ściganie na zmęczonych koniach dragońskich, było niepodobnem.

W tej dzielnej, prawdziwie zuchowatej potyczce jazdy, zginęło do 40 powstańców.

Partyzanci ujęli 16 koni, 4 karabiny, 36 sztućców, 4 rewolwery, 20 pałaszów, tudzież papiery Czachowskiego, przy nim znalezione.

Ze strony wojska raniono 1 dragona, zabito dwa konie i dwa raniono.

Po zniesieniu bandy Czachowskiego, 26. października (7. listopada) partyzanci szczęśliwie przybyli do Radomia.

Śmierć Czachowskiego, który nie jednokrotnie umiał zręcznie wyślizgać się przed oddziałami wojska, wywarła nadzwyczaj silne wrażenie na cały kraj. Powstańcy upatrywali w nim prawie jedyną główną podporę swej sprawy.

Barbarzyński despotyzm Czachowskiego, strasznie ciężył nie tylko na nieszczęśliwych włościanach, ale i na wszystkich tych, którzy pozostali wiernymi swojemu obowiązkowi.

Z *Opoczyńskiego.* Dnia 16. (28.) października, powstańcy przybyli powtórnie do wsi Strzelce (w powiecie Opoczyńskim) i zabrali sołtysowi ściągnięte od włościan pieniądze na podatki skarbowe, w sumie rs. 36. Dowódzca bandy Józefowicz, wydał mu pokwitowanie.

Z *Radomskiego.* Dnia 17. (29.) października, banda powstańców przybyła do miasta Ostrowca, zrewidowała kasę, w której nie znalazłszy, aresztowała burmistrza Janickiego, tudzież administratora dóbr Ostrowieckich Paniewskiego i uprowadziła ich z sobą.

Z *Radomia.* Dnia 19. (31.) października, adjunkt do interesów włościańskich okręgu Radomskiego w rządzie gubernialnym Radomskim, Józef Gumowski, znikł, — i dotąd wyśledzonym nie został.

Z *Kieleckiego.* Dnia 8. (20.) października, pewna liczba powstańców przybywszy do m. Jędrzejowa (w pow. Kieleckim), aresztowała urzędnika miejscowego magistratu Kowalskiego (dymisyonowanego junkra) i stolarza Majewskiego, — których uprowadziwszy z sobą do lasu, w blizkości Szczekocina — jako obwinionych o przychylność dla rządu prawego — powiesiła.

Z *Krasnystawskiego.* Powstańcy sprowadziwszy niewiadomego człowieka do Skierbieszewskich lasów — powiesili go.

Grecya.

(Doniesienia z Aten.) Król Jerzy, jak donoszą z Aten pod du. 6. b. m. mianował senatora Bulgarisa prezydentem ministrów. Król zajmował się zwiedzaniem pomników i gmachów publicznych, odbył przegląd legii akademickiej, gwardyi narodowej i armii. Do armii wydał rozkaz dzienny, w którym pochwalił ją za dobre zachowanie się, lecz dodał, że postanawia zaprowadzić najściślejszą karność.

Czynności lwowskiej rady miejskiej.

Lwów, 17. listopada. W przeszły czwartek odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla.* Obecnych radnych było 56. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia oznajmił prezydujący, że sekcya 5. ukonstytuowawszy się na rok 1864 wybrała przewodniczącym radnego Dr. *Rayskiego* zastępcą radnego Dr. *Madejskiego,* a gospodarzem radnego p. *Jabłońskiego.* — W odpowiedzi na wniesioną na ostatniem posiedzeniu interpelacyę radnego ks. *Formaniosa* w sprawie zakupna gruntu na szkołę przy parafii św. Antoniego, oświadczył prezydujący, że dla ostatecznego załatwienia tej sprawy c. k. Namiestnictwo wyznaczyło nową komisyę, do której powołani będą także delegaci rady miejskiej.

Przystąpiono potem do porządku dziennego i załatwiono następujące sprawy:

1. Na wniosek sekcyi 4. (sprawozdawca radny p. *Maniecki*) wyznaczono kwotę 445 zł. w. a. na sprawienie przyrządów do gaszenia ognia, któremi zaopatrzone być mają realności miejskie.

2. Na wniosek sekcyi 4. (sprawozdawca radny Dr. *Milleret*) zatwierdzono przyjęcie stróża na tarle z miesięczna płacą 12 zł. pod warunkiem wypowiedzenia służby każdego czasu.

3. Sprawozdawca sekcyi 2. radny Dr. *Smiałowski* przedłożył wniosek tyczący się praw miasta do realności nr $826^{1}/_{4}$ tak zwanej feuerpikiety. Stan sprawy jest następujący. W r. 1861 gmina zażądała od c. k. jeneralnej komendy zapłaty czynszu kwaterunkowego od tej realności. C. k. jeneralna komenda odmówiła tej zapłaty z powodu, iż od r. 1816 zostaje w faktycznem posiadaniu rzeczonej realności. Sprawa ta ma być rozstrzygniętą przez c. k. ministeryum wojny. C. k. jeneralna komenda wzywa przeto radę, ażeby wyznaczyła komisyę do układów z władzą wojskową. Syndyk miasta, którego zdania w tej sprawie zasiągnięto, oświadczył, że prawo miasta do tej realności nie podlega najmniejszej wątpliwości, gdyż realność ta w r. 1812 kosztem gminy wybudowana, w r. 1816 jako wyłączna własność miasta zaintabulowaną została. Opierając się na tych podstawach, wnosi przeto sekcya zgodnie z magistratem, odpowiedzieć c. k. jeneralnej komendzie, że rada nie widzi potrzeby mianowania komisyi mającej się układać o prawa miasta, niepodlegające żadnej wątpliwości. Dalszy wniosek sekcyi jest, zażądać powtórnie zapłaty czynszu od tej realności, a w razie odmowy odwołać się do wyższej instancyi. Obadwa te wnioski bez dyskusyi zostały przyjęte.

4. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny Dr. *Gnoiński*) uchwalono odmówić prośbie landwójta 2giej części o powiększenie ubikacyi i wyznaczyć 200 zł. na opłatę czynszu w roku przyszłym.

5. Na wniosek sekcyi 3. (sprawozdawca radny p. *Slaski*) uchwalono uznać kaucyę przedsiębiorców Eliasza Korpusa i Mojżesza Kaufa, z powodu iż niedotrzymali kontraktu względem dostawy kamienia, za przepadłą i zrzec się wszelkiej dalszej pretensyi do nich. Również na wniosek tego samego sprawozdawcy uznano wiarołomnym przedsiębiorcę dostawy kamienia Lejzora Menkesa, ponieważ wbrew warunkom kontraktu niedostawił $129^{1}/_{2}$ sągów kamienia.

6. Na wniosek sekcyi 3. (sprawozdawca radny p. *August Schumann*) uchwalono zwrócić przedsiębiorcy Dominikowi Owadzie w drodze łaski kaucyę 35 zł. i wypłacić mu należytość za przerobienie 166 lamp po 52 c. od lampy, zaś poruczyć p. Bratkowskiemu przerobienie reszty lamp za cenę 1 zł. 5 c. od sztuki.

7. Na wniosek sekcyi 3. (sprawozdawca radny pan *Gall*) uchwalono wypłacić p. Schellenbergowi 285 zł. za 19 beczek cementu użytego do basenu w zakładzie ciemnych.

8. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny p. *Darowski*) delegowano radnego p. Kleina ze strony rady do komisyi wyborczej tutejszej izby handlowej.

9. Na wniosek sekcyi 1. (sprawozdawca radny *ks. Szeligowski*) uchwalono w skutek wezwania c. k. Namiestnictwa ofiarować z funduszów miasta na wsparcie mieszkańców Węgier dotkniętych tegorocznym nieurodzajem kwotę 500 zł. Przytem oznajmił szanowny sprawozdawca, że sekcya postanowiła oraz przedłożyć na przyszłem posiedzeniu wniosek względem udzielenia wsparcia gminom galicyjskim, które w ostatnich czasach zniszczone zostały pożarami. Wniosek radnego *ks. Ostrowskiego*, ażeby na tem jeszcze posiedzeniu uchwalono zapomogę dla miasteczka Oświęcima w kwocie 300 zł., dla braku kompletu niemógł już przyjść pod głosowanie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie w pół do dziewiątej wieczór.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro dnia 19. listopada b. r. o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym. Sprawy zaległe z ostatniego posiedzenia, odbytego dnia 12. listopada b. r., tudzież: 1) Prośba Abrahama Gastfreund, przedsiębiorcy dostawy oleju, o wydanie kaucyi. Sprawozdawca radny p Dr. Gnoiński. 2) Wnioski sekcyi IV. w celu uwolnienia właścicieli domów od ciężarów kwaterunku, i pokrycia kosztów kwaterunku c. k. wojska opłatą ustanowić się mającą w ilości $1^{1}/_{2}\%$ podatku domowego. Sprawozdawca radny p. Dr. Gębarzewski. 3) Budżet miasta Lwowa na rok administracyjny 1864. Sprawozdawca radny p. Dr. Gnoiński.

(Przytrzymani powstańcy.) Do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono dnia 13. b. m. za udział w powstaniu: z Kamionki 4; ze Stryja 2, a własne jej organa przytrzymały 17. Pomiędzy odstawionymi z Kamionki powstańcami, poznano dwie tutejsze panie w ubiorze męskim. Zaś 14. b. m. odstawiono: z Żółkwi 82 (z 4go oddziału korpusu hra'i Komorowskiego, którym dowodził Sienkiewicz); z Przemyśla 2; a własne organa jej przytrzymały 6.

(Aresztowania.) Do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono d. 15. za zaciągnięcie się do powstania: z c. k. urzędu powiatowego w Kulikowie 6, z Janowa 1, z Cieszanowa 1, własne organa przytrzymały 2 ludzi.

(Ostateczna rozprawa.) Na odbytej 14. b. m. w c. k. sądzie krajowym we Lwowie ostatecznej rozprawie zostali: Władysław Niewiadomski z Czortkowa, 34 lat wieku, dzierzawca dóbr, i Wł dysław Trompeter z Rzeszowa, 26 lat wieku, dzierzawca dóbr, uwolnieni dla braku dowodów od zaskarzenia, jakoby w chrakterze wyższych oficerów czynni byli w celach powstania.

(Zaraza na bydło.) W drugiej połowie miesiąca października zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym wybuchła na nowo w 11 miejscach, te są: Busk, Ostapkowce, Jabłonówka, Ożydów, Stare Brody, Ponikowice, Mamczur, Felixówka przysiołek Witkowa, Sołaszko przysiołek Boratyna, w obwodzie złoczowskim; Wolswin i Łuczyce w obwodzie żołkiewskim, natomiast wygasła w Podkaraniu w obwodzie złoczowskim, i w Podzameczku w obwodzie stanisławśwskim. Tak więc z doliczeniem poprzednio wykazanych, jest 27 miejsc dotkniętych zarazą, z których 18 przypada na obwód złoczowski, a 9 na żółkiewski. W ogólności na 12.846 sztuk bydła w 499 oborach, zachorowało na zarazę 1437 sztuk, z tego wyzdrowiało 169 sztuk, padło 992, d no na rzeź chorych 71 sztuk; podejrzanych o zarazę 90 sztuk pozostaje d tkniętych zarazą 205 sztuk.

(Honorowe obywatelstwo.) Piszą nam z **B r z e ż a n** pod d. 12. b. m.: Pan Ferdynand Pluschk, który przez d ugie lata urzędował przy tutejszej władzy obwodowej jako pierwszy komisarz obwodowy i szef komisyi serwitutowej, opuścił nas temi dniami, udając się na posadę przełożonego obwodu do Rzeszowa. Wyjazdowi jego towarzyszyły najserdeczniejsze życzenia wszystkich klas ludności. Nasza gmina miała uchwalić udzielenie honorowego obywatela pana Pluschk tudzież naszemu przełożonemu obwodu panu Past i komendantowi naszego okręgu werbunkowego panu majorowi Mossing ze względu na ich zasługi dla gminy. Panu Past przełożonemu obwodu, i panu majorowi Mossing, mają być wkrótce doręczone dyplomy. Naczelnik naszego powiatu pan Ziembicki także z powszechnym żalem opuszcza swoją posadę, jako nowo mianowany szef komisyi serwitutowej do której już pierwej należał jako członek czynny.

(Pożary.) Dnia 8. b. m. powstał pożar w **O s k r z e s i ń c a c h** w obwodzie brzeżańskim, u tamtejszego włościanina Romana N., i zgorzał jego dom

mieszkalny z częścią plonu tegorocznego, razem wartości 200 zł. w. a. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony, gdyż tego samego dnia z rana pokłócił się poszkodowany z drugim włościanem, który odgrażał się, że go podpali.

Dnia 27. z. m. zapaliła się z niewiadomej dotąd przyczyny w Lubaczowie w obwodzie żółkiewskim, stodoła Mikołaja K., i zgorzała z całym plonem tegorocznym nietylko jego ale i sąsiada jego Stefana P., który dla braku własnej stodoły złożył u niego swoje zboża.

(Wycieczki napowietrzne) coraz bardziej wchodzą w modę, a główny pochop do nich, dał głośny Nadar w Paryżu. Słychać o różnych przygotowaniach do podróży w obłoki.

Bracia Godard budują balon dwa razy większy od Olbrzyma. Prócz tego mają się także odbywać doświadczenia z balonem miedzianym. Metaliczna powłoka ma nie przepuszczać ulatywania gazu.

Pierwszy pomysł balonu miedzianego należy się niejakiemu Laus, który powziął tę myśl jeszcze w r. 1760. we dwadzieścia cztery lat poźniej (1784) myśl tę na nowo podjął Guyton de Morveau. Poźniej znowu w 1844 r. Marey-Monge, wnuk sławnego Monge, zbudował balon z blachy miedzianej mającej 1/8 milimetra grubości. Arago mocno się interesował tem przedsięwzięciem, które jednak nie przyszło do skutku.

Balon p. Marey-Monge miał 10 metrów (17½ łokcia) średnicy; ważył 400 kilogramów (1000 funtów) i mógł w sobie mieścić 50 kilogramów wody. Sądzą, że połączony drutem z ziemią, odprowadzałby elektryczność i mógłby zapobiegać gradobiciu. Niejaki Alexander Valtier, były kapitan sztabowy, a dziś fotograf jak Nadar, ogłasza w „Mémorial de Lille", że zwyczajnym balonem wzniesie się w powietrze do wysokości 1000 metrów, a następnie na znak dany spuści się, za pomocą wynalezionego przez siebie przyrządu tak lekko, że zstąpi na ziemię z cygarem w ustach, jakby wysiadał z powozu. Przyrząd ten zupełnie nowy, całkiem niepodobny do tych, jakie dotąd używano, ma kosztować 3000 franków, których zwrotu żąda p. Valtier, w razie pomyślnego rezultatu swego doświadczenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 17. listopada. Na naszym wczorajszym targu było 266 sz. wołów, a mianowicie z Bodajec 15 sz., z Gołogóry 8 sz., z Lisieniec 10 sz., z Rozdołu 7 stad po 28, 26, 26, 13, 52, 18 i 9 sz. ze Szczerca 21 sz., z Bóbrki 2 stada po 12 i 8 sz., z Kamionki 20 sz. z tego sprzedano 212 sz. i płacono za wołu ważącego 280 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju 40 zł., a za woła ważącego 360 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju 73 zł. 50 c.

Żółkiew, 8. listopada. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	50	2	50	2	40	3	60	2	60
„ żyta . . .	1	30	1	20	1	50	1	25	1	50	1	60
„ jęczmienia .	1	20	1	20	1	50	1	30	1	10	1	50
„ owsa . . .	1	.	1	.	1	.	1	.	1	10	1	5
„ hreczki . .	1	50	1	20	1	50	1	30	1	80	1	60
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.
„ ziemniaków .	.	50	1	.	.	70	.	35	.	50	.	40
Cetnar siana . . .	2	.	1	.	2	.	1	20	1	60	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	60	3	50	3	50	8	.	7	46	3	50
„ „ miękkiego	4	.	2	50	2	50	6	6	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	7	.	9	.	10	.	13	.	10	.	8
Mas okowity . . .	.	30	.	20	.	45	.	54	.	60	.	54

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	328.12	+ 6.6	89.6	wschodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.69	+ 7.0	90.0	„	„	deszcz
10. god. wiecz.	328.05	+ 6.5	92.9	południowy	„	pochmurno

Ilość deszczu 0‴56.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Legat Hetmana,"** dramat historyczny w 4 aktach przez L. S. Na dochód pani Anieli Aszperger.
Jutro teatr niemiecki: **„Wald-Lieschen oder die Tochter der Freiheit"**, komedya ze śpiewami w 3 aktach p. Karola Elmar.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hotel George: PP. Bielski Zygmund, z Krakowa. — Hr. Poletyło Aurel., z Polski. — L nciewicz Erazm, z Sulimowa. — Kemplicz M., z Artasowa.
Hotel europejski: Żurakowski Aug., z Horbacza.
Hotel angielski: Łabęcki Albin, z Cykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. listopada

PP.: Jareszyński Edw., do Rosyi. — Witwicki Tadeusz, do Krystynopola. — Hr. Łączyński Henryk, do Sorocka. — Pinczakowski Józef, do Wybranówki. — Hr. Cetner Alb., do Podkamienia. — Abancourt Francisz. X, do Lówczy. — Piwko Zygmund, do Słobudki. — Trachtenberg Józef, do Iwanówki. Telczyński Felix, do Weledowa. — Jordan Kaz., do Kuninkowic. — Postruski Józef, do Świstelnik.

Kurs lwowski.

Dnia 17. listopada.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	63½	5	70½
Dukat cesarski	„ „	5	65½	5	72½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	64	9	80½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	84½	1	88
Talar pruski	„ „	1	77	1	80
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	18	73	93
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	83	77	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	25	70	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	80	80	55
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	50	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	—
5% pożyczka narodowa	80	35
Losy z 1860 roku	93	75
Akcye banku wiedeńskiego	771	—
„ „ kredytowego	180	30
Londyn, 10 funtów szterlingów . .	118	50
Dukat pojedyńczy . . .	5	72
Srebro	118	50

Ostatnia poczta.

Bukareszt, 15. listopada. Mowa tronowa księcia Kouzy przy otwarciu izb w dniu dzisiejszym, zapowiada przedłożenie projektu ustawy agraryjnej, i oświadcza, że Książę z jednakową troskliwością przestrzegać będzie praw wszystkich klas ludności; prawo wyboru będzie rozszerzone. Nastąpi urządzenie dystryktowych rad jeneralnych, organizacya gmin, nauka publiczna będzie obowiązującą.

Mowa zapowiada dalej koncesye na kolej żelazną, pożyczkę, bank i ziemski instytut kredytowy. Co do wypadków politycznych w Europie oświadczył Książę: że jednogłośnem zaufaniem kraju powołany na tron, pozostanie wierny tradycyom swoich ojców, i dążnościom narodowym, które poprzedziły jego wybór.

Mowa ta, przyjęta z oklaskami, sprawiła wrażenie.

Kopenhaga, 16. listopada. Chrystyan IX. ogłoszony został dnia dzisiejszego Królem z balkonu zamku Christiansborg. Ministeryum pozostaje. Król złożył przysięgę na konstytucyę.

Nowy Jork, 5. listopada. Jenerał Meade otrzymał pozwolenie działać zaczepnie, i wyruszył z zapasem na dni 10. Zarządzono jednoczesne poruszenia przed Charlestonem i Chattanoogą.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 18. listopada. W toku jeneralnej debaty nad budżetem ministerstwa policyi nadmienił Dietl, że nielegalne postępowanie władz galicyjskich jest przedmiotem memoryału podanego do ministra stanu, i upraszał o wykonywanie ustawy ku ochronie prawa domowego i wolności osobistej.

Minister stanu odpowiedział, że rozpoznawał dokładnie memoryał i przekonał się, że władze postępowały z wielkiem umiarkowaniem. Środki rządowe zmierzają do tego, by pokonywać rewolucyę w Galicyi, której celem jest oderwać Galicyę od Austryi.

Zyblikiewicz skreślał jaskrawy obraz stosunków galicyjskich, wywołanych rozporządzeniami władz. Galicya nie była nigdy tak przywiązaną do Austryi, jak teraz.

Minister policyi opisywał również stosunki Galicyi, przedstawiał istnienie tajnego, w całym kraju rozgałęzionego rządu, który podatki rozpisuje, exekwuje i wykonuje rozkazy rządu narodowego. Zwracał uwagę na aresztowanie uorganizowanej zupełnej rewolucyjnej komendy placu z registraturą w Krakowie, i zakończył oświadczeniem, że rząd nie da się obałamucać w wykonywaniu swego obowiązku i nie przestanie ochraniać spokojnej części ludności w Galicyi.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*